

## ZYGMUNT SOB CZAK

### ur. 1929; Radawiec Duży (k. Lublina)

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Wigilia Bożego Narodzenia
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Radawiec Duży; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Radawiec Duży, region, potrawy wiejskie, kuchnia, wieś, święta, tradycje świąteczne, Boże Narodzenie, Wigilia

#### Wigilia Bożego Narodzenia

Ze Świąt, to najbardziej Wigilię Bożego Narodzenia pamiętam. To się odbywało tak, że z sąsiadami się obchodziło – tak chodzili od sąsiada do sąsiada – u jednego, u drugiego, u trzeciego – tam były trzy rodziny, cztery i tak chodzili od jednego do drugiego. To były czasy przyjemniejsze, weselsze, pomimo, że była bieda, ale weselsze. Do mieszkania wnosilo się słomę, słoma była w mieszkaniu, przynosiło się dwa snopki czy ileś i ta młodzież tam spała w tej słomie. Teraz już tam nikt nie przynosi słomy do domu, ale kiedyś to obowiązkowo w Wigilię Bożego Narodzenia. Szykowały gospodynie dwanaście tych dań różnych, kto miał, co miał i chodziło się – tu dwie, trzy godziny, tam, tak prawie do rana, do Bożego Narodzenia, tak w Wigilię chodzili od mieszkania do mieszkania. Później młodzież – na pasterkę. Do kościoła było daleko. Ja miałem z Radawca do Konopnicy 6 kilometry do kościoła. Nie zawsze się szło, ale kawałek drogi to było iść, nawet na naukę, na religię, to też chodziłem do Konopnicy do kościoła, bo nie zawsze ksiądz przyjeżdżał do szkoły, to też go tam furmanką przywozili.

Data i miejsce nagrania	2004-02-03, Lublin
Rozmawiał/a	Monika Pytlarz
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"